

Sygn. akt I CZ 44/19

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku M. G.

przy uczestnictwie X. G.

o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 maja 2019 r.,
zażalenia wnioskodawczyni

na postanowienie Sądu Okręgowego w W.

z dnia 1 października 2018 r., sygn. akt VI Ca [...],

**oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił wniosek M. G. o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu polegającej na odrzuceniu spadku po zmarłym Z. M., w imieniu małoletniego W. G..

W uzasadnieniu ustalił, że zmarły Z. M. był ojcem wnioskodawczyni, która z nim nie utrzymywała kontaktów od przynajmniej 20 lat. Nie ma informacji o długach zmarłego, ani o jego sytuacji majątkowej. Wnioskodawczyni odrzuciła spadek po ojcu i tak zamierzała uczynić w imieniu swego syna, a wnuka zmarłego. Powodem były trudne relacje z ojcem i związany z tym duży żal do niego. Wnioskodawczyni i uczestnik X. G. - ojciec małoletniego W. G. obawiają się również długów spadkodawcy, choć o żadnych nigdy od nikogo nie słyszeli.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przedstawione przez wnioskodawczynię i uczestnika okoliczności nie pozwalają na wykluczenie, że zmarły faktycznie posiadał majątek, który tworzy masę spadkową, do której może być powołany małoletni W. G.. W istocie, przyczyną decyzji o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego jest trudna relacja wnioskodawczyni ze zmarłym i jakkolwiek może być zrozumiała w świetle postawy życiowej zmarłego, to nie determinuje automatycznie ochrony dobra małoletniego dziecka. Nie jest zgodne z dobrem małoletniego podejmowanie decyzji o odrzuceniu spadku na „wszelki wypadek”.

W wyniku apelacji wnioskodawczyni Sąd Okręgowy w W. uchylił postanowienie Sądu Rejonowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazał, że konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, bowiem Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu jedynie dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni i uczestnika wydał orzeczenie końcowe, pomimo, że nie upłynął jeszcze wyznaczony im przez Sąd termin do złożenia wniosków dowodowych. Zarządzeniem doręczonym wnioskodawczyni 10 maja 2017 r., a uczestnikowi w dniu 11 maja 2017 r. zostali zobowiązani do złożenia w terminie 14 dni wniosków dowodowych, zaś postanowienie oddalające wniosek

o zezwolenie na odrzucenie spadku zostało wydane w dniu 24 maja 2017 r. W toku postępowania apelacyjnego wnioskodawczyni zgłosiła wnioski dowodowe zmierzające od wykazania, że odrzucenie spadku po zmarłym Z. M. jest uzasadnione dobrem małoletniego. Poza tym, w ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd pierwszej instancji naruszył art. 5 k.p.c. nie udzielając wnioskodawczyni i uczestnikowi działającemu w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika informacji co do czynności procesowych dotyczących wykazania, iż odrzucenie spadku w imieniu małoletniego musi być uzasadnione jego dobrem, zwłaszcza że stało się to konieczne, gdy po przesłuchaniu wnioskodawczyni i uczestnika Sąd wiedział, że nie mają oni informacji na temat sytuacji majątkowej spadkodawcy i jego ewentualnych długów.

W zażaleniu wnioskodawczyni domaga się uchylenia postanowienia Sądu drugiej instancji zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. wskutek błędnej kwalifikacji dostrzeżonych przez Sąd Okręgowy uchybień, jako wymagających przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, nie publ., z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego,

czy też procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ.; z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

Ocenę, czy sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, należy odnieść do tych dowodów, które dla rozpoznania istoty sprawy miałyby zasadnicze znaczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, nie publ. i z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 119/14, nie publ.). Przeprowadzenie przez Sąd drugiej instancji takich dowodów i poczynienie na ich podstawie niezbędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie ich koniecznej, pełnej oceny prawnej, pozbawiłoby strony prawa do weryfikacji rozstrzygnięcia w trybie kontroli instancyjnej. Taka sytuacja uzasadnia zakwalifikowanie jej jako nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

Sprawa dotyczyła interesów majątkowych małoletniego, co implikowało konieczność podjęcia także przez sąd rozpoznający wniosek o zezwolenie na odrzucenie spadku, działań z urzędu zmierzających do zapewniania ochrony dobra dziecka. Jest to naczelna zasada prawa rodzinnego, a w związku z czym, zasada kontradiktoryjności ma w takich przypadkach ograniczone zastosowanie. Z treści uzasadnienia wniosku o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego oraz z zeznań wnioskodawczyni i uczestnika wynikało, że z uwagi na nieutrzymywanie kontaktów ze zmarłym i jego rodziną nie są pewni, czy spadkodawca pozostawił majątek, a także czy miał długi, przy czym nie wskazali jakie podjęli działania mające na celu ustalenie tych okoliczności. Nie jest więc wykluczone, że zmarły mógł pozostawić długi, zaś dowód z przesłuchania stron nie doprowadził do dostarczenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Wyrażona w art. 1015 § 2 k.c. zasada, iż brak złożenia przez

spadkobiercę oświadczenia w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, sama przez się nie oznacza, że nie jest możliwe naruszenie interesu małoletniego, a w efekcie, z punktu widzenia jego dobra, odrzucenie spadku jawić się może jako najlepsze rozwiązanie. Wszak w razie istnienia długów, małoletni ponosi jednak odpowiedzialność, chociaż do wysokości tzw. stanu czynnego majątku spadkowego (art. 1031 § 2 k.c.), z czym może się łączyć konieczność udziału w procesach sądowych i obrony swoich praw.

Z ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego nie wynikało, czy odrzucenie spadku przez małoletniego będzie zgodne z jego interesem, w szczególności, czy pasywa spadku nie przekraczają jego aktywów. Sąd nie wyjaśnił też, czy i jakie działania podjęła wnioskodawczyni w celu ustalenia istnienia ewentualnych długów spadkowych. Wydając w takich okolicznościach rozstrzygnięcie, przy braku zastosowania dostępnych środków mających na celu ustalenie tych okoliczności, Sąd pierwszej instancji, nie realizując funkcji ochrony interesów małoletniego, nie rozpoznał istoty sprawy. Trafnie Sąd drugiej instancji wskazał, że należało, zgodnie z art. 5 k.p.c., przed wydaniem rozstrzygnięcia udzielić wnioskodawczyni i uczestnikowi pouczeń odnośnie do czynności procesowych, dotyczących postępowania dowodowego w tego rodzaju sprawach oraz konieczności podjęcia przez wnioskodawczynię i uczestnika określonych działań mających na celu wyjaśnienie, czy zmarły pozostawił długi.

W takiej sytuacji, zgłoszenie wniosków dowodowych na istotne okoliczności dopiero w postępowaniu odwoławczym (k. 73-74) nie może być uznane za spóźnione. Jakkolwiek, sąd odwoławczy jest sądem *meriti* i również jest adresatem przestrzegania zasady dobra dziecka, to przeprowadzenie po raz pierwszy tych dowodów w postępowaniu drugoinstancyjnym i wydanie na ich podstawie rozstrzygnięcia pozbawiłoby wnioskodawczynię i uczestnika prawa kontroli instancyjnej, tym bardziej, że w tego rodzaju sprawach skarga kasacyjna również nie jest dopuszczalna.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., a o kosztach postępowania zażaleniowego w oparciu o przepisy art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

a
aj